

Sygnatura akt II Ca 966/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 sierpnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jarosław Tyrpa
Sędziowie:	SO Katarzyna Serafin-Tabor (sprawozdawca) SO Katarzyna Biernat-Jarek

Protokolant: starszy protokolant sądowy Ewelina Hazior

po rozpoznaniu w dniu 18 sierpnia 2016 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. B.

przeciwko (...) w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie

z dnia 16 grudnia 2015 r., sygnatura akt I C 1204/15/K

1. zmienia zaskarżony wyrok, nadając mu brzmienie:

„I. zasądza od strony pozwanej (...) w K. na rzecz powoda P. B. kwotę 11.186 (jedenaście tysięcy sto osiemdziesiąt sześć) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.670,27 (jeden tysiąc sześćset siedemdziesiąt, 27/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.”;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.662,45 (jeden tysiąc sześćset sześćdziesiąt dwa, 45/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Katarzyna Biernat - Jarek SSO Jarosław Tyrpa SSO Katarzyna Serafin - Tabor

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 18 sierpnia 2016 r.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powoda P. B. na rzecz strony pozwanej (...) w K. kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok ten zapadł w następującym stanie faktycznym.

Za bezsporne Sąd Rejonowy uznał, że w dniu 12 kwietnia 2012 r. M. H. i P. H. jako wydzierżawiający, zawarli z B. B. jako dzierżawcą umowę dzierżawy nieruchomości rolnej położonej w N., gmina Z., stanowiącej działkę nr (...) o powierzchni 17,12 ha, dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie, VI Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w K. prowadzi księgę wieczystą nr (...). W dniu 12 kwietnia 2012 r. M. H. i P. H. jako wydzierżawiający zawarli z P. B. jako dzierżawcą umowę dzierżawy nieruchomości rolnej położonej w N., gmina Z., stanowiącej działkę nr (...) o powierzchni 27,97 ha, dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie, VI Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w K. prowadzi księgę wieczystą nr (...). W dniu 12 kwietnia 2012 r. M. H. i P. H. jako wydzierżawiający zawarli z A. B. (1) jako dzierżawcą umowę dzierżawy nieruchomości rolnej położonej w N., gmina Z., stanowiącej działkę nr (...) o powierzchni 17,88 ha, dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie, VI Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w K. prowadzi księgę wieczystą nr (...). W dniu 26 sierpnia 2013 r. B. B., P. B. i A. B. (2) zgłosili do (...) w K. z siedzibą w Z. wystąpienie szkody łowieckiej na działkach nr (...) – uszkodzenie uprawy kukurydzy przez dziki, która została przez nich stwierdzona w dniu 19 sierpnia 2013 r. Pismem z dnia 3 grudnia 2013 r. Sekretarz (...) w K. poinformował P. B., że w oparciu o pomiary przy użyciu specjalistycznego sprzętu GPS odczytanego na Uniwersytecie (...) w K., Zarząd (...) stwierdził, iż powierzchnia uszkodzeń uprawy na działce (...) wynosi 0,6 ha, na działce (...) wynosi 0,4 ha, a na działce (...) wynosi 0,4 ha. Pismem z dnia 10 lutego 2014 r. B. B., P. B. i A. B. (2) wezwali (...) w K. z siedzibą w Z. do zapłaty kwoty 15.300 zł tytułem szkody łowieckiej wyrządzonej na działkach nr (...). W dniu 28 lipca 2014 r. B. B. jako cedent zawarła z P. B. jako cesjonariuszem umowę przelewu wierzytelności, na mocy której przeniosła na niego wierzytelność względem (...) w K. z siedzibą w Z. z tytułu odszkodowania za szkodę łowiecką wyrządzoną w sierpniu 2013 r. na nieruchomości rolnej położonej w N., stanowiącej działkę nr (...) o powierzchni 17,12 ha, dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie, VI Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w K. prowadzi księgę wieczystą nr (...). W dniu 29 lipca 2014 r. A. B. (2) jako cedent zawarł z P. B. jako cesjonariuszem umowę przelewu wierzytelności, na mocy której przeniósł na niego wierzytelność względem (...) w K. z siedzibą w Z. z tytułu odszkodowania za szkodę łowiecką wyrządzoną w sierpniu 2013 r. na nieruchomości rolnej położonej w N., stanowiącej działkę nr (...) o powierzchni 17,88 ha, dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie, VI Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w K. prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, że w 2013 r. B. B., A. B. (2) i P. B. na dzierżawionych działkach nr (...) w N. uprawiali kukurydzę. W sierpniu 2013 roku zaobserwowali uszkodzenie części uprawy poprzez jej wydeptanie, połamanie i nadgryzienie przez dziką zwierzynę. Ww. działki z każdej strony sąsiadują z lasem. Na działkach dzierżawionych przez B. B., A. B. (1) i P. B. po zebraniu plonów kukurydzy, pozostawała nierozdrobniona słoma kukurydziana i pozostałości po kolbach kukurydzy. Część uprawy kukurydzy na działkach nr (...) w N. została zryta przez dziki w poszukiwaniu kolb kukurydzy z poprzedniej uprawy. Członkowie (...) w K. prowadzili odstrzał dzików w rejonie, w którym znajdują się działki nr (...) w N.. Myśliwi z tego (...) odstrzelali dziki w rejonie tych działek 2-3 razy w tygodniu.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o zeznania świadków oraz zeznania powoda i prezesa zarządu strony pozwanej, które były co do istoty, tj. okoliczności powstania szkody na działkach dzierżawionych przez B. B., A. B. (1) i P. B. zgodne i w ocenie Sądu Rejonowego wiarygodne oraz rzetelne. Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych na podstawie protokołu (...) Izby Rolniczej albowiem stanowi ona dokument prywatny, stanowiący jedynie dowód, iż osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie o danej treści, zaś w zakresie powierzchni przedmiotowej prawy zniszczonej przez dziki posługuje się sformułowaniem, „przybliżona obszar uprawy uszkodzonej przez zwierzynę”, co z uwagi na brak dostatecznej precyzji, czyni go nieprzydatnym do stwierdzenia tej okoliczności.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, że podstawa odpowiedzialności koła łowieckiego za szkody łowieckie została unormowana w ustawie z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie. Zgodnie z art. 46 ust. 1 pkt 1 tej ustawy dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego obowiązany jest do wynagradzania szkód wyrządzonych uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny. Szczegółowe kwestie w zakresie postępowania dotyczącego takich szkód zostały uregulowane w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych. Na podstawie § 4 ust. 1 tego rozporządzenia ostatecznemu szacowaniu podlegają straty ilościowe i jakościowe powstałe w wyniku uszkodzenia lub zniszczenia uprawy lub płodów rolnych. Stosownie do § 4 ust. 5 rozporządzenia podczas ostatecznego szacowania szkody ustala się: 1) gatunek zwierzyny, która wyrządziła szkodę; 2) rodzaj uprawy lub płodu rolnego; 3) stan i jakość uprawy lub jakość płodu rolnego; 4) obszar całej uprawy lub szacunkową masę zgromadzonego płodu rolnego; 5) obszar uprawy, która została uszkodzona lub szacunkową masę uszkodzonego płodu rolnego; 6) procent zniszczenia uprawy na uszkodzonym obszarze; 7) plon z 1 ha lub szacunkową masę uszkodzonego płodu rolnego; 8) rozmiar szkody; 9) wysokość odszkodowania. Zgodnie z § 4 ust. 6 i ust. 7 powołanego rozporządzenia ustalenia rozmiaru szkody – w przypadku szkód w uprawach – dokonuje się poprzez: pomnożenie obszaru uprawy, która została uszkodzona, oraz procentu jej zniszczenia, a następnie pomnożenie tak uzyskanej powierzchni zredukowanej oraz plonu z 1 ha. Wysokość odszkodowania ustala się, mnożąc rozmiar szkody przez cenę skupu danego artykułu rolnego, a w przypadku gdy nie jest prowadzony skup – cenę rynkową z dnia ostatecznego szacowania szkody, w rejonie powstania szkody. Wysokość odszkodowania pomniejsza się odpowiednio o nieponiesione koszty zbioru, transportu i przechowywania. Jak więc wynika z powyższego przesłankami roszczenia odszkodowawczego z tytułu szkód wyrządzonych w uprawach przez zwierzynę łowną jest: wystąpienie szkody w uprawach lub płodach rolnych wyrządzoną działaniem zwierzyny łownej i związek przyczynowy między tym działaniem a zaistniałą szkodą. Ciężar wykazania tych przesłanek spoczywa na powodzie zgodnie z ogólnymi regułami rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.). Powód więc jako osoba poszkodowana powinien był wykazać w toku postępowania fakt zaistnienia szkody w uprawach i jej rozmiar. Wobec zakwestionowania przez stronę pozwaną wszelkich twierdzeń powoda w zakresie wysokości poniesionej przez powoda szkody, koniecznym, w ocenie Sądu I instancji, dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w kontekście przytoczonych przez powoda twierdzeń co do podstawy faktycznej roszczenia, stało się przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego w zakresie rolnictwa na okoliczność ustalenia rozmiaru szkody poniesionej przez powoda i wyliczenia jej wysokości w sposób określony w § 4 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych. Powód działający w toku procesu przy pomocy profesjonalnego pełnomocnika nie wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wartości i rozmiaru szkody. Sąd Rejonowy wskazał na zasadę kontrydiktoryjności w procesie oraz zasadę pełnej samodzielności stron w podejmowaniu czynności procesowych oraz fakt, że powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego. Należało więc oczekiwać dostarczenia dowodów, które mogły potwierdzić prezentowane przez niego twierdzenia. Działanie sądu z urzędu i przeprowadzenie dowodu nie wskazanego przez stronę, po uchyleniu art. 3 § 2 k.p.c., dopuszczalne jest tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych oraz musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1998 r., sygn. akt II UKN 182/98). W ocenie Sądu taka szczególna sytuacja nie miała miejsca w okolicznościach rozpoznawanej sprawy. Sąd dopuszcza dowód z urzędu w przypadku dążenia przez stronę do obejścia prawa, podejrzenia prowadzenia przez strony procesu fikcyjnego, rażącej nieporadności strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika lub istnienia wysokiego prawdopodobieństwa zasadności dochodzonego powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., sygn. akt IV CSK 397/10). Ponieważ żadna z wymienionych przesłanek nie zachodziła, Sąd nie dopuścił z urzędu dowodu z opinii biegłego w zakresie rolnictwa. W niniejszej sprawie ważne było precyzyjne ustalenie wartości szkody, bowiem zgodnie z art. 48 pkt 4 ustawy Prawo łowieckie odszkodowanie nie przysługuje za szkody nieprzekraczające wartości 100 kg żyta w przeliczeniu na 1 hektar uprawy. Wobec powyższego Sąd I instancji uznał, iż w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie powód nie udowodnił wysokości dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia – wysokości wyrządzonych mu szkód łowieckich, co skutkowało oddaleniem powództwa w całości, o czym orzeczono w pkt I wyroku. O kosztach procesu orzeczono w pkt II wyroku na zasadzie art. 98 k.p.c.

Apelację złożył powód, zaskarżając powyższy wyrok w całości, zarzucając temu orzeczeniu naruszenie:

I. przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a to:

1) art. 233 § 1 w zw. z 316 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie rozpatrzenia dopuszczonego na rozprawie w dniu 2 grudnia 2015 r. materiału dowodowego, w szczególności w postaci umowy kontraktacyjnej z dnia 28 października 2013 r. oraz pomiaru GPS, co doprowadziło Sąd I Instancji do naruszenia przepisów prawa materialnego, a to art. 46 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie /Dz. U. z 2013 r., poz. 1226 t.j. - wersja obowiązująca w dacie wyrażenia szkody; w zw. z § 4 ust. 7 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych poprzez nieprzyznanie powodowi odszkodowania za szkodę łowiecką obliczoną w oparciu o cenę skupu kukurydzy;

2) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia, wyrażające się w nieprecyzyjnym wskazaniu przyczyn nieuwzględnienia powództwa, tj. brak precyzyjnego wskazania, jakich elementów roszczenia powód nie wykazał oraz braku wskazania, czy powód nie wykazał wartości szkody w związku z ceną skupu kukurydzy czy jej ceną rynkową co skutkuje brakiem możliwości kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku;

a z ostrożności procesowej także:

II. przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a to:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodu z protokołu z dnia 2 listopada 2013 r. wyrażające się w: a) pominięciu w procesie tej oceny art. 46 ust. 2 Prawa łowieckiego i § 2 ust. 2 i 5 rozporządzenia i stwierdzeniu, że stanowi on jedynie dokument prywatny, nieprzydatny do stwierdzenia zniszczonego arealu, b) stwierdzeniu, że dokument ten jest nieprzydatny w stwierdzeniu obszaru zniszczeń upraw, albowiem wskazuje on jedynie na przybliżony areal szkody, co doprowadziło Sąd I Instancji do naruszenia przepisu prawa materialnego, a to art. 46 Prawa łowieckiego poprzez uznanie, że powód nie udowodnił wartości szkody;

2) art. 316 § 1 k.p.c. poprzez niedostateczne rozważenie wszystkich okoliczności sprawy i nierozpatrzenie okoliczności zaniechania przez stronę pozwaną przeprowadzenia procedury szacowania szkód zgodnie z przepisami rozporządzenia, co doprowadziło do naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego, a to art. 46 Prawa łowieckiego w zw. z art. 5 k.c., wyrażającego się w doprowadzeniu do sytuacji, iż strona pozwana czerpie korzyści z niewykonywania swych nakazanych prawem obowiązków;

3) art. 322 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy ścisłe udowodnienie wysokości roszczenia było w niniejszej sprawie niemożliwe, co doprowadziło Sąd I Instancji do naruszenia przepisu prawa materialnego, a to art. 46 Prawa łowieckiego poprzez uwolnienie strony pozwanej od odpowiedzialności za szkodę łowiecką;

4) art. 217 § 3 w zw. z art. 227 w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez stwierdzenie, że do udowodnienia wysokości elementu szkody w postaci zniszczonego przez dziki arealu konieczne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, podczas gdy wobec okoliczności sezonowości produkcji rolnej oraz braku możliwości precyzyjnego ustalenia powierzchni szkody dowód ten jest nieprzydatny dla rozstrzygnięcia, co doprowadziło Sąd I Instancji do naruszenia przepisu prawa materialnego, a to art. 46 Prawa łowieckiego poprzez uznanie, że powód nie udowodnił wartości szkody;

5) art. 278 § 1 w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że ustalenie wartości szkody, a w szczególności jej elementów w postaci ceny skupu kukurydzy oraz porównania wartości szkody z ceną skupu żyta wymaga wiedzy specjalnej, co doprowadziło Sąd I Instancji do naruszenia przepisu prawa materialnego, a to art. 46 Prawa łowieckiego poprzez uznanie, że powód nie udowodnił wartości szkody;

6) art. 232 k.p.c. poprzez zaniechanie dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego w sytuacji, gdy strona pozwana przyznała w toku sprawy wystąpienie szkody łowieckiej na działkach uprawianych przez powoda i dzierżawców -

cedentów, co doprowadziło Sąd I Instancji do naruszenia przepisu prawa materialnego, a to art. 46 Prawa łowieckiego poprzez uznanie, że powód nie udowodnił wielkości szkody;

III. przepisów prawa materialnego, a to § 2 - 7 rozporządzenia poprzez błędną ich wykładnię i uznanie, że poszkodowany rolnik zobowiązany jest do precyzyjnego wykazania szkody łowieckiej, a nie do jej oszacowania.

W tym stanie rzeczy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę i uwzględnienie powództwa, a w każdym razie o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniesiono, że wszystkie zarzuty są bezpodstawne, a wyrok odpowiada prawu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja okazała się uzasadniona w znacznej części uzasadniona.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo dokonał ustaleń faktycznych w sprawie i Sąd Okręgowy te ustalenia przyjmuje w całości za własne (art. 382 k.p.c.) uzupełniając je o ustalenia jak niżej.

W 2013 r. w okresie przed zgłoszeniem stronie pozwanej szkody uprawa kukurydzy należąca do powoda i jego rodzeństwa została zniszczona przez dziki na obszarze około 4 ha. Z uszkodzonego obszaru nie ma możliwości pozyskania jakiegokolwiek plonu.

Dowód: - zeznania świadków B. B. – k. 168, A. B. (1) – k. 169, częściowo przesłuchanie powoda – k. 181, protokołów oględzin lub ostatecznego oszacowania szkody w uprawach i płodach rolnych – k. 26.

Pismem z dnia 24 października 2013 r. strona pozwana została zawiadomiona o planowanym za dwa tygodnie licząc od daty pisma zbiorze plonów.

Dowód: - pisma P. B., B. B., A. B. (1) – k. 23-25.

W umowie kontraktacyjnej zawartej dnia 28 października 2013 r. przez powoda cena za kukurydzę wynosiła 500 zł netto/t.

Dowód: - umowa kontraktacyjna – k. 33.

W 2013 r. plon kukurydzy z 1 ha wyniósł 65,8 dt, natomiast przeciętna cena skupu w tym roku wynosiła 66,87 zł za dt.

Fakty notoryjne, znane z danych publikowanych przez Główny Urząd Statystyczny – Rocznik Statystyczny (...) 2013.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie wyżej wymienionych dowodów, w tym dokumentów prywatnych, które nie były kwestionowane. Najistotniejszą okolicznością, a zarazem najbardziej sporną, tj. obszar uszkodzenia uprawy Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zeznań świadków B. B. i A. B. (1) oraz powoda P. B., które okazały się o tyle wiarygodne o ile znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, tj. protokole oględzin, dokonany z udziałem przedstawiciela Izby Rolniczej. Rzeczywiście jest to dokument prywatny, na co zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, jednak fakt sporządzenia go przy udziale reprezentanta branżowego podmiotu trzeciego jakim jest Izba Rolnicza wpływa zdecydowanie pozytywnie na jego ocenę, a także na ocenę zeznań świadków i powoda, aczkolwiek on sam znacznie zawyżył szacowany obszar zniszczeń, bowiem podawał 6 ha. Na ustalenia w tym zakresie zgodne z twierdzeniami strony pozwanej nie pozwalały zaznane pozostałych świadków. Były one rozbieżne, świadkowie wskazywali równe wartości lub nie wskazywali ich w ogóle. W tym miejscu zauważyć należy, że zarówno świadkowie zawnioskowani przez powoda mieli interes w tym, aby zawyżyć powierzchnię zniszczeń, jak i świadkowie zgłoszeni przez stronę pozwaną mieli powód by tę wartość zaniżyć jako osoby związane ze stroną pozwaną. W celu uniknięcia takich rozbieżności oraz oczywistego konfliktu interesów ustawodawca przewidział specjalną procedurę szacowania

szkody, którą szczegółowo omówił Sąd Rejonowy. Kluczowym elementem tej procedury są oględziny nieruchomości, które strona pozwana miała obowiązek przeprowadzić po uprzednim zawiadomieniu powoda, zgodnie z § 2 ust. 1 i 3. rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz. U. z dnia 24 marca 2010 r.). Zgodnie z tymi przepisami wstępnego szacowania szkody, zwanego dalej „ogłędzinami”, ostatecznego szacowania szkody oraz ponownego szacowania szkody dokonują upoważnieni przedstawiciele dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego, zwani dalej „szacującymi”, przy udziale poszkodowanego albo jego pełnomocnika oraz, na żądanie jednej ze stron, przedstawiciela właściwej terytorialnie izby rolniczej. Dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego zawiadamia poszkodowanego o terminie oględzin, ostatecznego szacowania szkody lub ponownego szacowania szkody nie później niż na 2 dni przed ich dokonaniem, a za porozumieniem stron - w terminie krótszym. W sprawie nie zachodził żaden z wyjątków, których zaistnienie powoduje, że nie przeprowadza się oględzin (§ 3 ust. 2 rozporządzenia). Strona pozwana nie dochowała tej procedury, co jednak w ocenie Sądu Okręgowego nie może obciążać powoda i prowadzić do pozbawienia go odszkodowania, w sytuacji, gdy powstanie szkody jest pewne. Przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, nawet gdyby materiał dowodowy nie dawał wystarczających podstaw do kategoriycznych ustaleń w tym zakresie, to zachodziły przesłanki do przyjęcia domniemania faktycznego zgodnego z twierdzeniami pozwu o powierzchni zniszczeń, bowiem zaoferowane zeznania świadków nie pozwalają na podważenie tej wiarygodnej wersji powoda.

Powyższe ustalenia muszą prowadzić do zasadniczo odmiennej oceny prawnej zgłoszonego roszczenia. Jak wynika z § 6 pkt 1 ww. rozporządzenia Ministra Środowiska ustalenia rozmiaru szkody dokonuje się poprzez: pomnożenie obszaru uprawy, która została uszkodzona, oraz procentu jej zniszczenia, a następnie pomnożenie tak uzyskanej powierzchni zredukowanej oraz plonu z 1 ha - w przypadku szkód w uprawach. W rozpoznawanej sprawie powód wykazał, że zniszczeń dokonały dziki, a zatem zwierzyzna objęta rozporządzeniem (§ 1 ust. 1 rozporządzenia). Wykazano również rodzaj uprawy – kukurydzę. Zatem kluczowa jest odpowiedź na pytanie czy ustalenie wysokości szkody wymagało wiadomości specjalnych. Odpowiedź na nie musi być przecząca. Dysponując przepisami rozporządzenia i ustaleniami faktycznymi jak w sprawie niniejszej wysokość należnego odszkodowania można ustalić dokonując prostych rachunków arytmetycznych. Na ich potrzebę Sąd Okręgowy, jak wyżej wskazano, przyjął za obszar uprawy, która została uszkodzona – 4 ha, a jako procent uszkodzenia – 100 %, bowiem z zeznań świadków jednoznacznie wynika, że z uszkodzonego obszaru nie pozyskuje się żadnego plonu, co wynika z przeszkód technologicznych i zbyt wysokich kosztów próby ręcznego zebrania plonu. W dalszej kolejności należało zatem ustalić plon z hektara. W tym zakresie Sąd Okręgowy uznał za miarodajne przeciętne plony kukurydzy w 2013 r. publikowane przez Główny Urząd Statystyczny – 65,8 dt/ha, tj. 6,58 t/ha. Wartość podana w pozwie – 9 t/ha (tj. 90 dt/ha) nie została wykazana, bowiem przyjęcie na tyle odbiegającej prognozowanej wartości plonu od wartości przeciętnych wymagało wiadomości specjalnych, a takimi Sąd nie dysponuje. Zatem zasadne jest przyjęcie wartości przeciętnych, które są miarodajne również w świetle zeznań świadka J. J. (k. 175), również uprawiającego w okolicy kukurydzę, który zeznał, że otrzymał w 2013 r. plony w granicach od 4 do 8 t/ha. W końcu wiadomości specjalnych nie wymagało ustalenie przeciętnej ceny skupu kukurydzy, która w 2013 r., zgodnie z publikacją GUSu wynosiła 66,87 zł/dt, tj. 668,7 zł/t. Wynika z tego, że kwota 500 zł żądana za tonę utraconej kukurydzy jest niższa niż cena skupu, a zatem tę wartość podaną przez powoda uwzględnił Sąd Okręgowy. Reasumując, obliczenia dokonane na podstawie ww. danych przedstawiają się następująco: $4 \text{ ha} * 100\% * 6,58 \text{ t/ha} * 500 \text{ zł/t} = 13.160 \text{ zł}$. Kwota ta musi zostać jeszcze skorygowana o odpowiedni wskaźnik. Zgodnie bowiem z § 5 pkt 4 ww. rozporządzenia przy ostatecznym szacowaniu szkody w uprawach wymagających zaorania odszkodowanie ustala się, jeżeli szkoda powstała w okresie od dnia 11 czerwca - w wysokości 85 %. Strony nie kwestionowały, że w sprawie zastosowanie znajduje taki właśnie wskaźnik, w więc odszkodowanie po skorygowaniu stanowi kwotę 11.186 zł.

Na marginesie wskazać należy, że w rozpoznawanej sprawie fakt poniesienia szkody oraz jej rozmiar oraz zasadność roszczenia były na tyle pewne, że nawet gdyby rozstrzygnięcie sprawy wymagało wiadomości specjalnych, to Sąd powinien dopuścić dowód z opinii biegłego z urzędu i to nawet pomimo występowania w sprawie pełnomocnika z urzędu. Z orzeczeń podejmujących problem przeprowadzenia dowodu niewskazanego przez strony wynika, że Sąd Najwyższy stan przemawiający za skorzystaniem z uprawnienia przewidzianego w art. 232 zdanie drugie

k.p.c. opisywał za pomocą różnych formuł; wskazywał, że taka sytuacja zachodzi, gdy może dojść do naruszenia elementarnych zasad, jakimi kieruje się sąd przy wymierzaniu sprawiedliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia

2007r., V CSK 377/06), istnieje wysokie prawdopodobieństwo zasadności dochodzonego roszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2008 r., I CSK 117/08, z dnia 14 lipca 2006, II CSK 64/06 i z dnia 24 sierpnia 2011 r. IV CSK 551/10), zachodzi potrzeba przeciwstawienia się niebezpieczeństwu wydania oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2010 r., I CSK 199/09, nie publ., z dnia 27

kwietnia 2012 r., V CSK 202/11 i z dnia 14 lutego 2013 r., II CSK 295/12), dowód jest niezbędny do wydania słusznego wyroku, zgodne go z rzeczywistym stanem rzeczy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2012 r., III CSK 62/12) albo może zapobiec pozbawieniu powoda ochrony prawnej w zakresie słusznego co do zasady roszczenia (por. wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 22 marca 2012 r., IV CSK 330/11). Mając na względzie powyższe należy podzielić zarzut apelującego, że w sprawie należało dopuścić z urzędu dowód z opinii biegłego po myśli art. 232 k.p.c. o ile zachodziłaby taka konieczność. W przeciwnym razie oddalenie powództwa tylko z powodu niewykazania wysokości roszczenia w świetle bezsprzecznego istnienia szkody prowadzi do wydania orzeczenia oczywiście nieprawidłowego i niezasadzonego pozbawienia powoda ochrony prawnej. Nie mniej jednak wobec istnienia możliwości oszacowania szkody zgodnie z przepisami ww. rozporządzenia, jak również z uwagi na upływ czasu i zaniechania strony pozwanej w zakresie nałożonych na nią przepisami prawa obowiązków, wydanie częściowo uwzględniającego orzeczenia okazało się możliwie bez sięgania po wiadomości specjalne.

O odsetkach orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu. Wymagalność roszczenia powoda ustalono zgodnie z art. 481 § 1 k.c., przy uwzględnieniu § 4 ust. 2 i § 6 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych. Zgodnie z tymi przepisami ostatecznego szacowania szkody oraz ustalenia wysokości odszkodowania dokonuje się najpóźniej na dzień przed sprzętem uszkodzonej lub zniszczonej uprawy, a w przypadku uszkodzonego lub zniszczonego płodu rolnego - w terminie 7 dni od dnia zgłoszenia szkody. Wypłaty odszkodowań dokonują dzierżawcy lub zarządcy obwodów łowieckich w terminie trzydziestu dni od dnia sporządzenia protokołu ostatecznego szacowania szkody albo od dnia sporządzenia protokołu ponownego szacowania szkody, o ile ponowne szacowanie miało miejsce. Powód zawiadomił stronę pozwaną o planowanym terminie zbioru, który miał przypadać około 7 listopada 2013 r. Zatem oszacowania należało dokonać najpóźniej w dniu 6 listopada 2013 r., a wówczas termin do wypłaty odszkodowania upływał z dniem 6 grudnia 2013 r. Odsetki za opóźnienie liczyć zatem należy od dnia 7 grudnia 2013 r.

W ocenie Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie nie zachodzą podstawy stosowania art. 362 k.c. i miarkowania wysokości przyznanego odszkodowania. Decyzja o obniżeniu odszkodowania z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody jest uprawnieniem sądu, przy czym konieczne jest rozważenie wszystkich okoliczności sprawy, w wyniku konkretnej i zindywidualizowanej oceny. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się m.in. wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar szkody i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Samo przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie „miarkowania” odszkodowania. W rozpoznawanej sprawie wcale nie wykazano, aby standardowym zabiegiem stosowanym przez przeciętne gospodarstwo rolne było grodzenie pól elektrycznym pastuchem, czy pozostawianie pasa gruntu nieobsianego czy obsianego takim, a nie innym zbożem. Ze stanowiska strony pozwanej wynika, że takie zabiegi mogą wpływać na zmniejszenie szkód łowieckich, ale w żadnym razie nie wskazują w jakim zakresie. Zresztą z powyższego wynika, że stosowanie omawianych rozwiązań stanowi raczej ponadprzeciętną staranność, nie zaś staranność wyłącznie należyta, a więc zwykle oczekiwaną. Jeżeli tak, to trudno z powodu niedochowania ponadstandardowej staranności, obniżać wartość odszkodowania. Jeżeli natomiast wymienione zabiegi powinny być stosowane jako standardowe, a sposób uprawy kukurydzy praktykowany przez powoda był sprzeczny z przyjętymi powszechnie wśród rolników praktykami, to należało wykazać zarówno te okoliczności oraz to na ile miały one wpływ

na niszczenie upraw przez dziki. W tym zakresie nie jest wystarczające gołosłowne twierdzenie o przyczynieniu się powoda w 50%. W tym miejscu dodać należy również, że celem art. 46 ust. 1 pkt 1 Prawa łowieckiego i przepisów z nim związanych jest skompensowanie przez podmioty prowadzące gospodarkę łowiecką szkód na gruntach, których charakter nie pozwala stworzyć skutecznych zabezpieczeń przed wolno żyjącą zwierzyną łowną. Ustanowioną w art. 46 ust.1 pkt 1 Prawa łowieckiego odpowiedzialność odszkodowawczą wyłącza tylko wykazanie jednej z okoliczności wymienionych w art. 48 ww. ustawy, wśród których nie ma przesłanek egzoneracyjnych zwykle wyłączających odpowiedzialność opartą na zasadzie ryzyka (siła wyższa, wyłączna wina poszkodowanego lub wyłączna wina osoby trzeciej), co sprawia, że omawiana odpowiedzialność bywa ujmowana jako odpowiedzialność absolutna lub bezwzględna albo zaliczana do szczególnej grupy przypadków odpowiedzialności z tytułu ryzyka (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2007 r., III CZP 120/07). Co do okoliczności wyłączających tę odpowiedzialność przepis art. 48 pkt 3 i 6 Prawa łowieckiego stanowi że odszkodowanie nie przysługuje: posiadaczom uszkodzonych upraw lub plonów rolnych, którzy nie wyrazili zgody na budowę przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego urządzeń lub wykonywanie zabiegów zapobiegających szkodom; za szkody w uprawach rolnych założonych z rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych. Z przepisu tego wynika zatem, że raczej to na stronie pozwanej spoczywa obowiązek budowy urządzeń lub wykonywania zabiegów zapobiegającym szkodom, nie zaś na powodzie. Odnośnie zaś rażącego naruszenie zasad agrotechnicznych powtórzyć trzeba, że strona pozwana nie wykazała, aby sposób uprawy stosowany przez powoda był wadliwy, a już na pewno nie wykazano, że był wadliwy w stopniu rażącym. Wszystko to przemawia za przyznaniem odszkodowania w pełnej wysokości, co powinno również mobilizować stronę pozwaną do szacowania szkód w przyszłości zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami.

Pozostałe zarzuty apelacji były chybione, a w szczególności ten dotyczący naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie Sądu Rejonowego spełnia wymagania stawiane tym przepisem i z całą pewnością poddaje się kontroli instancyjnej. Wbrew apelacji Sąd I instancji jednoznacznie wskazał przyczyny rozstrzygnięcia, tj. niewykazanie wysokości roszczenia. Słusznie również strona pozwana podniosła, że w sprawie niniejszej nie ma podstaw do ustalenia przybliżonej wysokości szkody na podstawie art. 322 k.p.c., bowiem ściśle udowodnienie wysokości żądania było możliwe i nie było to nader utrudnione, co wynika choćby z tego, że nawet bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego można było wysokość szkody oszacować zgodnie z stosowanym w sprawie niniejszej rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości.

O kosztach postępowania orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając. Łączne koszty procesu przed Sądem I instancji wyniosły 5.599 zł, z czego powód poniósł koszty w kwocie 3.182 zł. Złożyły się na nie: opłata od pozwu w kwocie 765 zł oraz koszty zastępstwa procesowego obydwu stron po 2.417 zł, w tym opłaty skarbowe od pełnomocnictw po 17 zł i wynagrodzenie po 2.400 zł, ustalone po myśli § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Skoro powód sprawę wygrał w około 73% to powinien ponieść koszty tylko w części w jakiej przegrał – 27%, co daje kwotę 1.511,73 zł. Zatem należy się mu zwrot kwoty 1.670,27 zł.

Mając powyższe na uwadze, na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok jak w punkcie 1. sentencji, zaś na zasadzie art. 385 k.p.c. apelację oddalono w pozostałym zakresie oczy orzeczono w punkcie 2. sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono także na zasadzie art. 100 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając i przyjmując, że powód wygrał sprawę w około 73%. Łączne koszty postępowania odwoławczego wyniosły 5.565 zł, a złożyła się na nie opłata od apelacji w kwocie 765 zł i koszty zastępstwa procesowego po 2.400 zł, ustalone po myśli § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Powód poniósł koszty w kwocie 3.165 zł, a powinien 1.502,55 zł, zatem należy się mu zwrot kwoty 1.662,45 zł.

SSO Katarzyna Biernat-Jarek	SSO Jarosław Tyrpa	SSO Katarzyna Serafin-Tabor
-----------------------------	--------------------	-----------------------------